

Dziennik

Redakcja: Rynek 14

Nieunikniona zagłada pod staczającą się górą grozi całemu miastu brazylijskiemu

Ludność w popłochu ucieka, porzucając dobytek

SANTOS. (Brazylja), 13.3. Miastu grozi zupełna zagłada wskutek dalszego obwarowania się góry. Ubiegłej nocy stoczył się potężny stos kamieni, lada chwila zaś oczekują runięcia całego stoku góry na miasto, które w tym wypadku uległoby całkowitemu zasypaniu.

Najbardziej zagrożona część miasta już ewakuowana, a obecnie ludność w popłochu opuszcza wszystkie domy zabierając z sobą tylko to, co w pośpiechu uratować zdołała.

SANTOS. (Brazylja), 13.3. Inżynierowie, po zbadaniu góry Mont Serrat, orzekli, że lada godzina należy oczekiwać rozpadnięcia się całej góry. Z pod gruzów zawalonych domów wydobyto dotąd 120 zabitych. Kilka kobiet zdołało przywrócić do życia, mimo, że przez 26 godzin znajdowały się pod masami ziemi; wszystkie one jednak oszalały z przerażenia. Dalszą akcję ratunkową musi na przerwać wobec konieczności późniejszego ewakuowania miasta.

Na tem się kończy



Wybory i połączenia z nimi agitacja już skończona. Pozostali po nich, jako krótkotrwała pamięć stow. drukowanych numerków do głosowania, zaścien. Łatwych ulica, ale dozorcy domów stanęli do pracy i już chodniki i jezdnie nabrały dawnego wyglądu.

Sto tysięcy chłopów niemieckich podburzonych przez nacjonalistów DEMOLOWAŁO URZĘDY PODATKOWE żądając subwencji rządowych

BERLIN, 13.3. W niedzielę i poniedziałek odbyły się w wielu miastach Śląska niemieckiego burzliwe wiece demonstracyjne wiośniaków, zorganizowanych przez nacjonalistyczny „Landbund”, wysuwający demagogiczne żądanie subwencjonowania przez rząd rolników na kresach wschodnich.

Na wiecu we Wrocławiu zjawili się 45.000 chłopów. Ogółem w rozmaitych miejscowościach

Śląska wiecowało 110.000 chłopów. W Kyriltz doszło do skandalicznych zajść. Około 6.000 chłopów usiłowało wtargnąć do urzędu podatkowego, który zbombardowano kamieniami, wybijając w nim wszystkie szyby. Między policją i demonstrantami wywiązała się bójka, zakończona rozpadzeniem wzburzonego chłopów-nacjonalistów.

Polka uprowadzona przez Chińczyków Tajemnicze zniknięcie studentki budzi sensację w Paryżu

PARYŻ, 13.3. Zginionej przed trzema dniami studentki polskiej Kaufmanówny, dotąd nie odnaleziono. Śledztwo wykazało, iż pozna-

ła ona przed kilku tygodniami bógatego Chińczyka, który wprowadził ją w koła chińskich studentów. Podejrzewano, iż Kaufmanównę uprowadzono.

Wstrząsająca katastrofa samochodowa pod Katowicami

Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne

Pod Katowicami na drodze prowadzącej do Brynowa zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, należący

do Pawła Hansdorfa, wpadł na idącą zszosa grupę kobiet. Jedna z nich poniosła śmierć na miejscu, dwie odniosły ciężkie rany.

Pół miliona dolarów złotem na dnie morza

NOWY JORK, 13.3. W czasie burzliwej nocy na okret włoski 60 baryłek ze złotem, wartości pół miliona dolarów każda, dwie

baryłki wypadły w morze. Nurkoni udało się odszukać jedynie jedną baryłkę.

B. generał-gubernator lwowski gen. hr. Bobrinski

zmarł na emigracji

PARYŻ, 13.3. Zmarł tu przebywający na emigracji b. generał carski Jerzy Aleksandrowicz hr. Bobrinski, który w czasie wojny był z ramienia rosyjskich władz okupacyjnych generał-gubernatorem we Lwowie.

Ulicę Marszałka Piłsudskiego otrzymały Katowice

KATOWICE, 13.3. Rada miejska powzięła wczoraj uchwałę o zmianie nazwy ul. Warszawskiej na ulicę Marszałka Piłsudskiego.

Dwie osoby żywcem soalone

PARYŻ, 13.3. W pobliżu Ljonu znajdujący się w pełnym radzie samochód osobowy zapalił się. Dwaj pasażerowie spalili się żywcem, dwu innych w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Za namową rodziców żywcem zakopala swe dziecko

Ohydna zbrodnia niemieckiej wiośniaczki

BERLIN, 13.3. We wsi Stottow córka pewnego wiośniaka włożyła swe nieślubne dziecko do skrzyni, którą następnie zakopala w ogrodzie.

Obdukcja wykazała, że wyrodna matka zakopala niemowlę żywcem.

Dzieciobójczyni przyznała się do zbrodni, zeznając, że popełniła ją za namową swych rodziców.

Ultimatum księcia Karola

Wsperany przez stronnictwo chłopskie zgłasza swe pretensje do tronu rumuńskiego

PARYŻ, 13.3. „Petit Parisien” donosi, że sytuacja polityczna w Rumunii jest w najwyższym stopniu napreżona.

Partia chłopska zdecydowana jest wywalczyć sobie za wszelką cenę udział w rządzie. Gdyby nie

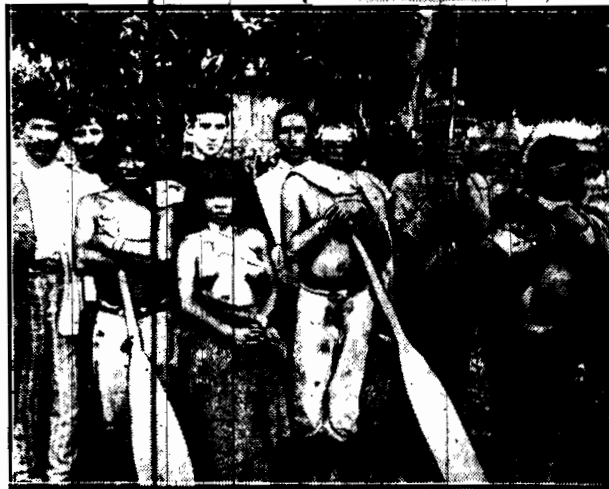
Na nowym szlaku polskiego wychodźstwa

Fotografia na prawo przedstawia fragment rzeki Ucayali, dopływu Amazonki, nad której brzegiem znajdują się tereny, wyznaczone przez rząd Peru dla wychodźstwa polskiego.

Specjalne statki płaskodenne łączą te odległe peryferie z centrami kulturalnymi i gospodarczymi Peru.

Niżej podajemy fotografię grupy tubylców Peru z misjonarzem oraz kolonistami.

(Do art. na str. 2-giej)



Azjatycka kultura Hohenzollernów

B. kronprinc wysmiewał i wytykał palcem dostojną władczynię Afganistanu

BERLIN, 13.3. „Berliner Tageblatt” piętnuje nieprzyzwoite zachowanie się b. kronprince wobec królowej afgańskiej Suray.

Gdy królowa w towarzystwie swity udawała się na plac ćwiczeń w Döberitz, nadjechał z przeciwną strony b. kronprinc, siedzący w aucie obok szofera. W chwili mijania samochodu królowej kronprinc pokazał ją szoferowi palcem i poczał się zanościć od śmiechu.

Zgorszona takim zachowaniem się eks-kronprince królowa afgańska, nie szczędziła wobec swego otoczenia cierpkich uwag o kulturze niedoszłego władcy Niemiec.

Polska delegacja na uroczystościach Ibsenowskich

Przedstawiciele Pen-klubu i teatrów polskich już wyjechali

WARSZAWA, 13.3. W dniu wczorajszym wyjechała do Norwegii na uroczystości Ibsenowskie z okazji 100-lecia urodzin wielkiego dramaturga delegacja polska w osobach ppł. prezesa polskiego P. E. N. Klubu p. Ferdynanda Goetla, dyrektora teatrów miejskich p. Słowińskiego i dyrektora teatru Letniego p. Chaberskiego.

Charge d'affaires norweski w Warszawie przed paru dniami wydał śniadanie na część polskiej delegacji. Uroczystości Ibsenowskie rozpoczynają się jutro, 14 b. m. i trwać będą 6 dni aż do 20 b. m. do właściwej daty stulecia urodzin Ibsena.

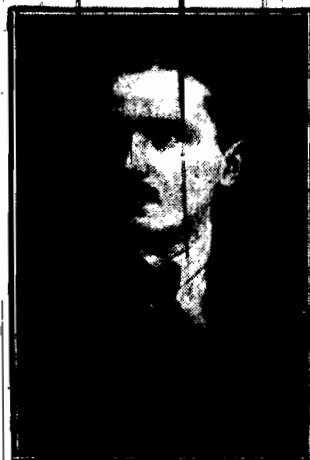
Wiedzę swą i talent oddał p. senator na usługi kraju z chwałą, gdy ten odzyskał niepodległość. W roku 1918 zredagował kapitalne dzieło przeznaczona dla warszawskich rokowaniach pokojowych, następnie był posłem na Sejm konstytucyjny, potem posłem i ministrem pełnomocnym Polski w Rydze.

Niezapomnijmy o tego poświęceniu wolać czasu zagadnieniom mniejszości narodowych.

Senator Kamieniecki dla wiedzy swej i talentu zaimple niezawodnie przodujące miejsce w Senacie, bowiem jeżeli kto, to właśnie on posiada po temu wszelkie dane, by pracować owaście i skutecznie ku temu stększej cwałę państwa.

W roku 1915 jest powołany na katedrę historii nowożytnej w Warszawie, jednak nie obejmuje jej w skutku tek sprzedawu niemieckich władz okupacyjnych.

Portrety senatorów



SENATOR PROF. DR. W. KAMIEŃCIECKI

Uczony historyk, ale bynajmniej nie mól książkowy, obcy życiu i jego przejawom. Przeciwnie. Dla niego historia była właśnie mistrzynią życia, rzucającą bujne wzory, przykłady, analogie do teraźniejszości, a więc nauczająca, jak żyć dziś.

Naukę tę czerpał obficie prof. dr. Witold Kamieniecki, wybrany obecnie do Senatu przez ziemie Nowogródzką i naukę tę ślał w młodzieńskich umysłach swych słuchaczy, jako asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Praca pedagogiczna nie przeszkadzała profesorowi Kamienieckiemu w dalszym prowadzeniu studiów historycznych, których owocem był szereg cennych dzieł, dotyczących dzieł W. Księstwa Litewskiego.

W roku 1915 jest powołany na katedrę historii nowożytnej w Warszawie, jednak nie obejmuje jej w skutku tek sprzedawu niemieckich władz okupacyjnych.

Wiedzę swą i talent oddał p. senator na usługi kraju z chwałą, gdy ten odzyskał niepodległość. W roku 1918 zredagował kapitalne dzieło przeznaczona dla warszawskich rokowaniach pokojowych, następnie był posłem na Sejm konstytucyjny, potem posłem i ministrem pełnomocnym Polski w Rydze.

Niezapomnijmy o tego poświęceniu wolać czasu zagadnieniom mniejszości narodowych.

Senator Kamieniecki dla wiedzy swej i talentu zaimple niezawodnie przodujące miejsce w Senacie, bowiem jeżeli kto, to właśnie on posiada po temu wszelkie dane, by pracować owaście i skutecznie ku temu stększej cwałę państwa.

W roku 1915 jest powołany na katedrę historii nowożytnej w Warszawie, jednak nie obejmuje jej w skutku tek sprzedawu niemieckich władz okupacyjnych.

Wiedzę swą i talent oddał p. senator na usługi kraju z chwałą, gdy ten odzyskał niepodległość. W roku 1918 zredagował kapitalne dzieło przeznaczona dla warszawskich rokowaniach pokojowych, następnie był posłem na Sejm konstytucyjny, potem posłem i ministrem pełnomocnym Polski w Rydze.

Niezapomnijmy o tego poświęceniu wolać czasu zagadnieniom mniejszości narodowych.

PROFIL



Wspomnienia w duszy się tłoczą. Po lat przeżytych już tyłu. Kochałem kiedyś uroczą. O takim cudnym profilu.

I ona też sercem całym. Uległa memu zaklęciu. A potem się dowiedziałem. Ze nas coś było aż pięciu!

Marzena Miłusińskich



Zdj. na płytach „ALFA”

Balony, takie barwne, wyszczę-
ce!

— Kup, mamusi!
Zaczyna się targ z sprzedawcą,
który szybko od żądań wystawia-
nych przechodzi do normalnych, ba-
lon zaś — do rzadki uszczelnione-
go Miłusińskich, czy Miłusińskich.

Mandżurowie sprzedają dzieci jak szczeniaki

Charbin, który już przed woj-
ną miał ohydny sławę miasta han-
dlującego żywym towarem — o-
becnie uprawia wstrętniejszy
jeszcze handel.

Mandżurowie zupełnie jawnie,
na publicznych placach wystawia-
ją na sprzedaż dzieci swoje, a
często i kradzione. Są to niem-
owlęta, opatulone w lachmany i
w koszach wynoszone na targ.

Za takie nieszczesne małeństwo
żądają przekupnie około 500 zło-
tych. Czasem dzieci dostają się
do rąk lichwiarskich ludzi — o-
czeki jednak los ich jest opłakany.
Podobno władze ostatnio po-
skromiły ten handel w swoisty
sposób — mianowicie odbierając
przekupnikom pieniądze za sprze-
dane dzieci i konfiskując te pie-
niądze do własnej kieszeni.

Kobieta francuska ma szczególny pociąg do palestry

Wedle ostatnich zestawień sta-
tystycznych okazało się, że gdy
w roku 1900 Paryż miał tylko je-
dnego adwokata - kobietę, o-
becnie liczy ich 234. Z tych jednak
tylko 173 wykonują swój zawód,
reszta zawiesiła swą togię na ko-
ku, wychodząc z zawodu.

Panama kolejowa w Kowlu w pełnym rozkwicie Znowu zawieszono w czynnościach dwa urzędników

Wykrycie afery dozorczy dro-
gowego Pully — o czym już
w swoim czasie donosiła prasa —
nie było ostatnią skandaliczną
sprawą w wydziale ruchu w Ko-
wlu.

Jak z rogu obfitości posypały
się nowe skandaliczne naduży-
cia i defraudacje, pilnie dotąd
strzeżone i zatłuwane „no ci-
chu”.

Op w ostatnich dniach z po-
leceń dyrektora P.K.P. w Ra-
domiu zawieszono w czynnościach

Francuski król samochodowy



Zdj. na płytach „ALFA”

Andrzej Czeron z małżonką w Warszawie.

TRAFIŁ FRANT NA FRANTA

Przedziwna historia dwojga hochstap'erów

Piękna Lucy i wykwinny Bazyli

ofarami wzajemnego oszustwa

Policjanie notowana w Londy-
nie oszustka Lucy Fairs, stała się
bohaterką niezwykle przygody.

W jednym z dancinów po-
znała ona wykwinnego młodzień-
ca, Bazylego Lowtera, który poda-
wał się za syna bogatego kupca z
Edynburga.

Pannie Fairs podobał się młody
człowiek, postanowiła przeto
wyjść za niego za mąż.

Opowiadała mu wiele o swej

bożej rodzinie, posiadającej do-
bra, wielkie konta czekowe i o-
gromnej wartości klejnoty.

Wychwalała zaś szczególnie
swą ciotkę mrs. Montagne, starą,
samotną damę, która znał Low-
tera i wiedział, iż posiada ona kos-
towności przedstawiające war-
tość kilkudziesięciu tysięcy fun-
tów szterlingów.

Młody człowiek wyznał oszust-
wość i zaproponował jej na-
cioci Montagne, która miała się

twierdzić pierwszą o małżeń-
stwie swej siostrzenicy i pogodzić
ją z całą rodziną.

Młoda małżonka nastawała je-
dnak, aby wstępem pojechali do
rodziny męża.

W czasie sprzeczki wyszło na
jaw, iż oboje są oszustami, a
ślub jest nieważny, albowiem da-
wał go przebrany za pastora
przyjaciel pana młodego.

Bazyli Lowter obył swą mał-
żonkę i napół przytomną pozost-
awszy w hotelu, uciekł w niewia-
domym kierunku.

Policja ustaliła, iż nazywa się
on Charles Fields i jest znanym
oszustem.

Dobroczynne dany złożyły się
na oszukana oszustkę i w-
trąciły ją do Australii, gdzie dosta-
ła dobre zajęcie i obiecała prowa-
dzić porządne życie.

Obrazki z niedzielnego głosowania



W komisji wyborczej, urzędującej przy ul. Marszałkowskiej 15.
złożył swą kartę wyborczą do Senatu minister oświaty, dr. Gustaw
Dobrucki.

Ks. Zdzisław Lubomirski, kandydat listy nr. 1 z Warszawy, skła-
da swój głos do urny wyborczej w gmachu sejmowym.

UROCZA ARTYSTKA p. MARJA GORCZYŃSKA po raz pierwszy w nowej roli Deski sceniczne zastąpiła rola sądowa

WARSZAWA, 13. 3.
Mała salka sądu pokoju XII okre-
su przy ul. Trebackiej.

Na ławce wśród publiczności za-
siada znana Warszawie aktorka te-
atrów miejskich p. Marja Gorczyń-
ska.

O ile doskonale czuje się na de-
skach scenicznych, o tyle zupełnie
nieswojo na sali sądowej. Jak sama
stwierdza, jest to jej pierwsza rola
tego rodzaju...

Pani Marja Gorczyńska oskarża.
Oskarża była małżonkę swego o-
becnego męża o obrazę.

Mianowicie p. Felicia Lindner-
owa, pierwsza żona p. Edwarda
Lindnera (męża p. Gorczyńskiej)
wystąpiła do sądu okręgowego ze
skarżą, że małżonek wysłał ją dla

poratowania zdrowia do Włoch
sam zaś sprzedał mieszkanie, me-
ble, szczegóły toaletowe p. Felic-
i... „zamieszkał” z p. Marją Gorczyń-
ską.

P. Felicia uskarża się dalej, że p.
Lindner rujnuje się na p. Gorczyń-
ską, wydaje ogromne sumy w res-
tauracjach na hulanki, obdarza ar-
tystkę klejnotami, wspaniałami toa-
letami, a p. Felicia jest bez grosza,
jest poszkodowana moralnie i ma-
terjalnie.

Skarga ta p. Gorczyńska poczuła
się mocno dotkniętą.

Jakto, ktoś zarzuca, że p. Lindner
„przeprowadził się do p. Gorczyń-
skiej”, gdy przecież p. Gorczyńska
jest połączona z p. Lindnerem w-
zajem małżeńskim.

Poza tem p. Felicia miała rozpo-
wiedać nawet u Loursa, że pożyte
jej byłego męża z p. Gorczyńska
jest nielegalne.

P. Lindnerowa miała to powie-
dzić do p. Kurnatowskiej.

Ná rozprawę zjawiała się p. Kur-
natowska jako świadek, zeznawał
również brat p. Lindnera.

P. Ryszard Lindner stwierdza, że
nie w tej sprawie nie wie... Sły-
szał tylko, że ludzie coś mówili...

Zdenerwowana p. Marja Gorczyń-
ska mówi:

— Dziwię się, że p. Ryszard L.
zmienia teraz swoje zdanie. Kie-
dyś przecież głośno rozpowiadał
zupełnie co innego.

Wzburzona siada.

Sędzia zwraca uwagę uroczej ar-
tyście, że powinna zeznanie swoje
składać sądowi stojąc.

— Ach, przepraszam — mówi roz-
plamienniona p. Gorczyńska, — zu-
pełnie nie wiedziałam, przecież ja
jestem pierwszy raz w sadzie.

W czasie dalszych rozpraw sąd
ustala, że pierwsze małżeństwo p.
Lindnera jest unieważnione.

P. Gorczyńska prosi o zbadanie
nowego świadka. Jej rzecznik adwo-
kat Beylin, popiera tę prośbę.

Sprawę odroczone.

Zagadkowe odkrycie w laboratorium Politechniki lwowskiej Skład trucizn u trzech studentów

W laboratorium chemicznym Politech-
niki lwowskiej dokonano zagadkowego
odkrycia.

W czasie ćwiczeń studenci poczu-
li bardzo przyskre wylęwy, wydostające
się z szafek studentów Hendla, Reicha i
Müllera.

Przyczyną zapach wywołał u kilku
stud. chorow omdlenie. Obecny na sali
asystent stwierdził, że są to wylęwy
trujących związków kaskodytowych, w
których wchodzi arsenik.

Student Reich, Hendl i Müller pre-
parowali te związki bez wiedzy profe-
sora i asystenta. W szafkach ich zna-
lezione ogromną ilość, bo około 100 gr.
arseniku i 50 gr. górnego preparatu
kaskodylowego.

W sprawie tej senat Politechniki
wezwał energiczne dochodzenie.

Przypomnieć należy, że przed paru
miesiącami policja wykryła u jednego
z chemików Politechniki lwowskiej
Weissberga 6 kg. ciastka potasu.

Pono gromadzone były takie ilości
trucizn, nie dołano dotychczas wy-
kryć.

Dziwactwa mody



Od pewnego czasu weszło w mo-
de u pań noszenie z sobą sztucz-
nych czy wypchanych piesków, kot-
ków, małpek i t. d.

Najdalej w tym kierunku poszła
amerykańska miss Sylvia Frass,
która stale nosi z sobą małą wy-
pchaną panterę.

Tajemnicze listy „z za grobu” doprowadziły łatwowiernego człowieka do samobójstwa

Przed kilku dniami popełnił w
Budapeszcie samobójstwo znany
i ceniony w mieście bankowiec
Tomasz Urban.

Rzucił się on pod koła pociągu
pośpiesznego i poniósł śmierć.

Z pozostałych po samobójczy
papierów wyszło na jaw, iż powo-
dem jego śmierci był amerykań-
ski pojedynek.

Przeciwnikiem Urbana był pe-
wien nauczyciel gimnazjalny z
Nyiregyhazy.

Warunki pojedynku były d-
ławiczne. Ten, który wyciągnie
czarną kulkę, ma się poznać ży-
cią w ciągu lat dwudziestu.

W rocznicę pojedynku stałe o-
trzymywał Urban od swego prze-
ciwnika list przypominający mu
honorowe zobowiązanie i wylcze-
nie, ile lat wolno mu jeszcze żyć.

Szesnaście listów przysłał pro-
fesor gimnazjalny swemu wro-
gowi, wreszcie sam odebrał sobie
życie.

W 17 rocznicę pojedynku Ur-
ban odebrał list pisany ręką swe-
go przeciwnika. Pismo to przy-
pominało mu jak zwykle fatalny
termin.

Urban badał napróżno, żeby
mógł wysłać taki list, zwłaszcza,
iż nieprzyjacieli jego leżał już w
grobie.

Badania nie dały żadnego wy-
niku.

W 18 rocznicę nadeszło znów
pismo przypominające o zbliżają-
cym się za dwa lata terminie
śmierci.

Urban wpadł w rozstrój nerwo-
wy, wychodził, nabawił się choro-
by serca, uwięził w świątce, iż nie-
boszczyk pisuje do niego z za-
grobu. W przystępie rozdrażnie-
nia rzucił się pod pociąg.

Węgierska policja prowadzi e-
nergiczne śledztwo, kto fałszował
listy, wysyłane do Urbana.

Skandal w świecie teatralnym stolicy Z labiryntu oskarżeń i podejrzeń wylania się intryga... dyrektora

WARSZAWA, 13. 3.

Świat aktorski Warszawy
przeżywa nader emocjonującą
sensację. Jeden z uzdolnionych i
znanych artystów stolicy, orga-
nizator i wieloletni członek Za-
rządu ZASP-u, p. J. B., stanął
pod hańbiącym zarzutem płatne-
go donosiicielstwa dyrektora tea-
tru na szkodę kolegów.

Zarzut ten postawiła pani J.
B. sama dyrektorka Teatru, wy-
mienając nawet sumę 200 zł, ja-
ka z tytułu owego „donosiiciel-
stwa” płać co miesiąc przeso-
wi Filii.

Sprawa wydawała się tem po-
ważniejszą, że w owym nowo-
powstałym, a cieszącym się du-
żem powodzeniem teatrze p. B.
jest prezesem filii „Zaspu”. Gdy
by zarzut okazał się prawdzi-
wym, kariera p. B. byłaby prze-
kreślona. Automatycznie byłby
wykluczony z grona zespołu te-
atralnego i członków Związku
artystów. Wstęp na scenę był-
by dlań na całe życie zamknięty.

Zarzutami dyrektorki na prośbę
samego oskarżonego zajęły się

najwyższe władze „Zaspu”. Do-
chodzenie przeprowadza p. Jan
Pawłowski.

Przesłuchano już kilkadziesiąt
osób, zarówno z pośród kolegów
oskarżonego jak i dyrektorów
teatru.

Wyrok spodziewany jest w
tym tygodniu.

Już dziś jednakże wychodzi
najaw zakulisowe tło całej tej
afery: Dyrektorka teatru — sta-
wiając podobnie ciężkie oskarże-
nie — chciała pożyć się niewy-
godnego sobie aktora, który

teatr ów zorganizował i dopro-
wadził do stanu kwitującego.
(Teatr, założony przy 6 tysią-
cach złotych, dał po pierwszym
programie około 5.000 czystego
zysku).

Z tytułu tych zasług dyrektorka
płaciła p. J. B. co miesiąc 200 zł
tych dodatkowo — suma ta była
zastrzeżona w kontrakcie, za-
twierdzonym przez ZASP.

Przykre konsultacje całego
tego procesu obróciła się swym
ostrzem przeciwko samej direk-
cji teatru.

Wyrok śmierci w Brodnicy za zamordowanie dwóch sióstr-starszek

Z Brodnicy donoszą: Przed
sądem okręgowym odbyła się
rozprawa przeciw 28-letniemu
robotnikowi Bronisławowi Sko-
niewiczowi, który dowiedziawszy
się, że dwie siostry 60-letnia An-
na Zebrowska i 70-letnia Marja

Szymańska zamierzają kupić kro-
wę, zabił je i zrabował 320 zł.

Zbrodnię wykryto przy pomo-
cy psa policyjnego.

Sąd wydał wyrok, skazujący
Skonieczkę na karę śmierci

Mamki rodzaju męskiego



Studenci medycyny uniwersytetu w Cincinnati (Stany Zjednoczone) dla prak-
tyki pełnią w przytulakach dla niemowląt rolę karmielek.

Walne Zgromadzenie Banku

Rolniczo-Handlowego w Białymstoku.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-iej ppół. w lokalu Reprezentacji Wojewódzkiej Związków Ziemiaków, odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Banku Rolniczo-Handlowego w Białymstoku.

Po zatwierdzeniu bilansu z r. 1927, podzielił zysków i prelimitarza budżetowego na r. 1928, przystąpiono do wyboru następców po wylosowanych statutowo członkach Rady Nadzorczej i Zarządu. Do Rady weszli z powrotem

wylosowani pp. bar. Zachert, Lebediew i Pietraszewski oraz nowo-wybrani pp. Maruszewski i Garkiewicz.

Wobec pomyślnego wyniku bilansowego Zgromadzenie uchwaliło wypłacenie dywidendy od udziałów w stosunku 10 proc. rocznych.

Pozostałość zysku w sumie drugich 10 proc. od kapitału udziałowego została przekazana na kapitał rezerwowi.

Przed Imieninami Marszałka Piłsudskiego

Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego, odbytem w dniu onegdajszym w sali Rady Miejskiej ustalono w ogólnych zarysach program dwudniowych uroczystości (18 i 19 b. m.), na które złożą się w dniu 18 b. m. pobydka orkiestr wojskowych, solenne nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, defilada wojskowa, uroczysta akademja z przemówieniami i częścią muzyczną, wieczór iluminacji i pochodów orkiestr.

W drugim dniu uroczyste poranki w szkołach, popołudniowe koncerty orkiestr wojskowych, wieczorne nabożeństwo w świątyniach Rady Miejskiej i galowe przedstawienie w teatrze Pałac.

Na wniosek Wojewody postanowiono wyłonić z pośród obecnych komitet organizacyjny z 20 osób

komitet zbiórki na rzecz budowy Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego w Białymstoku z 9 osób.

Pozatem uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa, wskazującą na godny poparcia cel zbiórki i zawierającą apel do wzięcia masowego udziału w uroczystości na cześć pierwszego Bohatera i Meza Stanu Odrodzonej Polski.

W Świsłoczy stanie pomnik Traugutta.

W dniu 17 czerwca br. ma się odbyć w miasteczku Świsłoczy uroczystość odsłonięcia pomnika Traugutta, w której na zaproszenie miejscowego komitetu budowy pomnika ma wziąć udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Zabójcy generała Józefa Bałachowicza przed Sądem.

Krwawy bandyta Aleksander Bajko, długoletni mieszkaniec parafy białowieskiej, mający już za sobą dwa wyroki skazujące go na bezterminowe ciężkie więzienie i na karę śmierci — (dotychczas nieprawomocne) stawał powtórnie przed Sądem Okręgowym dn. 12 marca r. b. wraz z trzema swymi spółnikami Stanisławem Arciszewskim, Aleksandrem Bartosiakiem i Michałem Leszczukiem, jako oskarżeni o zabójstwo generała Józefa Bałachowicza — brata słynnego i zasłużonego w wojnie bolszewickiej partyzanta, gen. Stanisława Bałachowicza.

Gen. Józef Bałachowicz został zamordowany dn. 11 czerwca 1923 r. o godz. 11 wiecz. na 40-ym km. szosy Bielsk — Białowieża, przy następujących okolicznościach: Rano dnia krytycznego udał się on w towarzystwie przyjaciół swych Władysława i Peremysłina do banku w Hajnówce po pieniądze na wypłatę robotnikom. Bandyci dowiedziawszy się o tem, zrobili na niego zasadzkę w puszczy białowieskiej, przy szosie, którą musiał powracać z Hajnówki. Trzech bandytów pozostawiało w ukryciu, a jeden, Aleksander Bartosiak, z latarką elektryczną w ręku, kontrolował przejeżdżającą tą szosą furmankę.

Gdy nadjechała furmanka w której znajdował się między innymi gen. Józef Bałachowicz, bandyta Bartosiak zatrzymał ją i zapytał jadących która godzina. Otrzymałszy odpowiedź, bandyta głosem donośnym krzyknął w stronę lasu: „pierwszy”. Był to sygnał dla po-

zostających w ukryciu bandytów, że gen. Bałachowicz Józef siedzi pierwszy od przodu na powozie. W tej chwili wysunęli się zbrodniarze z ukrycia, co spostrzegł generał i zrozumiał, że jest napadnięty, zawołał „kto tam?” wychodząc na szosę. W tej chwili bandyci dali ogień z karabinów i rewolwerów do niego. Koń spłoszony hukem strzałów ponosił już trupa gen. Józefa Bałachowicza z rozrzuconą na kilka części głową. Bandyci dali jeszcze 10 strzałów za uciekającymi. Rozbity mózg i krew znaczący drogę na przestępstwo kilkudziesięciu metrów, poczem wóz wraz z trupem przewrócił się do rowu, gdzie i pozostał do przybycia policji, zawiadomionej przez pp. Władysława i Peremysłina, którym udało się wyjść cało z opresji.

Pierwsze śledztwo w tej sprawie zostało umorzono wobec niewykrycia zbrodniarzy.

Dopiero na początku 1927 r., kiedy bandyta Aleksander Bajko został ujęty, przyznał się między innymi i do zabójstwa gen. Józefa Bałachowicza, wymieniając jednocześnie i swych spółników, którzy wkrótce zostali również wyłapani.

Jeden z nich, a mianowicie Aleksander Bartosiak, po zabójstwie gen. Józefa Bałachowicza powrócił do Siedlec skąd podał i skąd kilkakrotnie przyjeżdżał do Aleksandra Bajki na „polowanie” i tam wstąpił na służbę do Policji Państwowej.

Na rozprawie Bajko przyznał się do winy zabójstwa gen. Józefa Bałachowicza. Pozostali pod sąd przysięgli się jedynie do uczestnictwa w tej zbrodni, twierdząc jednak iż oni nie strzelali.

Wszyscy pod sąd przysięgli dowodząc zgodnie, iż zabójstwa gen. Bałachowicza dopuścili się nie w celu zysku jak to im zarzuca akt

oskarżenia, lecz z nakazu partii komunistycznej, do której należeli, że byli przez partię tą wynajęci dla dokonania zabójstwa gen. Józefa Bałachowicza, a szczególnie brata jego — gen. Stanisława Bałachowicza.

Na zapytanie Sądu aby wymie-nili nazwę i siedzibę tej organizacji komunistycznej z polecenia której działali, wyjaśnić tego nie umieli, czy też nie chcieli. Jeden z nich, a mianowicie Leszczuk dowodził, że miał rozkaz „likwidowania” Bałachowiczów Bezpośrednio z Moskwy.

Zeznania świadka gen. Stanisława Bałachowicza potwierdzały tę wersję. Zeznał on między innymi że bolszewicy początkowo szukali mściciela wśród tak zwanych ofiar wojny, a następnie wśród jego podwładnych, że otrzymał w swoim czasie list z Gdańska w którym żądano by się oddał do dyspozycji władz bolszewickich, grożąc w przeciwnym razie „likwidowaniem jego”, że otrzymywał wiele listów anonimowych z pogroźkami, jak również i brat jego s. p. gen. Józef Bałachowicz.

„Nie wykluczam więc” — wywo-dził dalej sw. gen. St. B., „że gdy te wszystkie zabiegi nie odniosły skutku, mogli bolszewicy wynająć bandytę Aleksandra Bajkę do zabójstwa nas”.

Miesiąc przed tem, t. j. 11 maja 1923 r. gen. St. Bałachowicz był również napadnięty w tem samym miejscu i przez tychże sprawców. Zdołał jednak uciec.

Rozprawa przeciągnęła się do późnej nocy.

O godzinie 1 po północy została ogłoszona sentencja wyroku, mocą którego Aleksander Bajko został skazany na karę śmierci a pozostali pod sądni Stanisław Arciszewski, Aleksander Bartosiak i Michał Leszczuk na bezterminowe ciężkie więzienie.

W kilku wierszach

— Na cele odbudowy budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych, Urząd Wojewódzki przydzielił na pow. białostocki dodatkowo 50000 zł.

— W dniu 12 bm. ppół., na 6 torze et. kol. Białystok, podczas wyładowywania desek z wagonu manewrowego został przyniesiony buforami Bolesław Zubrycki, mieszkaniec Nowo-Aleksandrowo, pow. białostockiego. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala Św. Rocha, gdzie po upływie kilku minut zmarł.

Komunikat.

W IV-tym dniu ciągnięcia V-jej klasy 16 Loterii Państwowej główna wygrana zł. 25.000 padła na Nr. 48718, sprzedany przez miejscowego kolektora M. Wejdenbaum, Białystok, Kupiecka 33.

Doktor M. Kanel

Choroby wewnętrzne, skórne i wrodzone. Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA. Naświetlanie Lampą Kwarcową. Przyjmie w domu i w szpitalu. Białystok, ul. Składowicza 27, tel. 525.

BANK ROLNICZO - HANDLOWY W BIAŁYMSTOKU

Spółdzielnia z ograni. odpowiedzial.

AKTYWA		Stan rachunków dnia 31-go grudnia 1927 r.		PASYWA	
Kasa	15602.02	Udziały	52800.—		
Bank Polski	6178.98	Rachunki czekowe	86714.08		
P. K. O.	1319.91	„ „ bieżące	50384.96		
B-k Gosp. Kraj.	1224.73	Pożyczki zaciągnięte	23500.—		
Rachunki bieżące	67996.94	Redyskonto	46271.80		
Weksle zdyskontowane	231965.—	Korespondenci „Loro”	6094.14		
n/inkaso	4956.27	Różni za inkaso	100011.66		
Pożyczki pod zastaw	1505.—	Sumy przechodnie	65150.51		
Korespond. „Nostro”	2337.36	Procenty na 1928 r.	3337.15		
Inkaso	98803.16	Czysty zysk	8930.47		
u różnych	1208.50				
Papiery % własne	1774.23				
Ruchomości	1476.73				
Sumy przechodnie	6845.94				
	443194.77				443194.77

Buchalter
W. Zdanowicz

Zarząd { W. Lamprecht
T. Tenczyński

UWAGA! KOLEKTURA UWAGA!

M. WEJDENBAUM
Białystok, Kupiecka 33.
Konto PKO. 64.039.
Sprzedaje losy Loterii Państwowej. W kolekturze tej sprzedano los, na który padła wygrana w sumie 25.000 zł. za Nr. 48718.

Izaak Jozem

LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Szczepienie zębów
przyjmuje w domu i w szpitalu.
ul. Warszawska 26, telefon 52.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na wykonanie w 1928 roku robót z materiałów kolejowych o charakterze konserwacyjnym i drobnych nowych robót w obrębie poszczególnych odcinków kontrolerskich (sekcji) Oddziałów Drogowych w Wilnie — Sekcja 2, 3 i 4, w Królewsczyźnie — Sekcja 3, Grodzie — Sekcja 1, 2 i 3, Białymstoku — Sekcja 1, 2 i 3, Lidzie — Sekcja 1, 2 i 3, Wołkowysku — Sekcja 3 i Baranowiczach — Sekcja 3 i 4 oraz w gmachach Dyrekcji m. Wilna robót malarskich, tynkarskich i dekarzskich.

Termin składania ofert upływa dnia 14.IV-1928 roku o godz. 12-iej i pół w południe.

Szczegółowe warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji lub w powyższych Oddziałach Drogowych. 407

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza licytację ustną na sprzedaż zbędnych, niepodlegających odbudowie, zabudowań stacyjnych i linjowych.

Szczegółowe dane dotyczące tej sprzedaży można oglądać w godzinach urzędowych w biurach Oddziałów Drogowych w Królewsczyźnie, Grodzie, Białymstoku, Lidzie, Wołkowysku i Baranowiczach. Licytacja odbędzie się w biurach Oddziałów Drogowych wymienionych wyżej, w dniu 12-go kwietnia 1928 roku o godzinie 12 i pół.

Kupione zabudowania powinny być w ciągu sześciu tygodni rozebrane i materiały otrzymane od rozbiórki — wywiezione, a miejsce gdzie budynek stał splantowany.

W przeciwnym razie zabudowanie przechodzi na własność kolei, a wpłacone za nie pieniądze nie podlegają zwrotowi, lecz zatrzymują się za rzecz Kolei.

406 Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

APOLLO Początek 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵

Dla młodzieży dozwolone.

Opraszamy o przybywanie na poczt. seansów.

Dziś

Symfonia bohaterstwa
zręczności i rycersk.

Najlepsza
i arcykreatywna
kreacja
przemysłowa
lekkoducho

Douglas
Fairbanks.

DOUGLAS
FAIRBANKS



CZŁOWIEK
Z
BICZEM

Człowiek
z biczem

porównująca
epopee w 11-ku
aktach,
o arcywspaniałej
przygodzie
i awanturach
miłosnych.

Pierwszorzędna ilustracja
muzyczna.

1 Ceny miejsc od zł. 1

Wytwórł „United Artists” s. jubileuszowej grupy „Estafilm”.

KONKURS.

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku

poszukuje maszynistę do wału parowego,

do której to posady przywiązana jest płaca 180 zł. miesięcznie oraz dodatek po 15 gr. od każdego zawołanego metra sześciennego szabru. Posada do objęcia zaraz. Wymagana znajomość wałów parowych, jak również pracy przy wałowaniu szos. Zgłoszenia przyjmuje się w czasie do 22 marca b.r. 411

„Modern” Dziś premiera! Kasa 5. Początek o godz. 6

Za względu na historyczną wartość, film dla młodzieży dozwolony.

Wielki Polski film Narodowy

**ODZYSKANIE
NIEPODLEGŁOŚCI POLSKIEJ**

Monumentalny film w 8-miu aktach, ilustrujący dzieje Polski w latach 1914—1928

Potężno epopea wojny i pokoju. Wspomnienia o okropnościach niewoli.

Walki o wolność Legionów

Józefa Piłsudskiego

Film ten nie ma nic wspólnego z filmem „Polonia Restituta” — Dla urzędników i uczniów zniżka.

UŻYWAJ GRANULKI!!



KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI

AP. KOWALSKI WARSZAWA

Ogłoszenia drobne
Planino doskonałe
sprzedam ratem. Oferty
przyjmuję Adm. ni-
stracja dla „Okazji”

Piwiarnia dobra przy
szosie, z powodu
wyjazdu zamek do
odstąpienia. Wła-
dność: Adm. ni-
„Dziennik” 4 2

Darmo Katalo-
rem-
fotów i pył wysła-
po nadesłaniu zna-
czka pocztowego
„Polska Płótna” War-
szawa, Marzalko
wska 104-9. 166

Okazyjnie sprze-
daje
siej niedrogo dwa
nowe rowery, ul. Św.
Rocha 3, wejście od
ul. Krakowskiej

Miejsce najnowszej
konstrukcji
regine i elektrycz-
ne sprężarki Wy-
twórnia Magli B.
Kępczynskiego, Bła-
ysok, Lipowa 18.
Wykonanie solidne.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — samiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Z terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zarządzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji, prywatnych i społecznych w kolumnie podlegają opłacie.
Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszczonka, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98. R-daktor odpowiedzial: MARIA LUBKIEWICZ